Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 4.08.2010 www.osw.waw.pl

Patriarcha Cyryl na Ukrainie – duchowość w służbie polityki

Paweł Wołowski

Patriarcha Moskwy i Całej Rusi Cyryl, zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego przebywał w dniach 20–28 lipca z wizytą na Ukrainie. Trzecia w ciągu roku wizyta patriarchy Moskwy na Ukrainie służyła promowaniu idei prawosławnej cywilizacji obejmującej narody Rosji, Ukrainy i Białorusi oraz zjednoczenia całego prawosławia na Ukrainie pod egidą Moskwy. Nieujawnionym celem patriarchy było też zapewne zjednanie władz ukraińskich dla planów wzmocnienia zależności największej ukraińskiej Cerkwi prawosławnej od Patriarchatu Moskiewskiego. Plany takie wpisują się w rosyjską strategię umocnienia obecności politycznej, gospodarczej i kulturowej nad Dnieprem.
Ostentacyjne gesty przyjaźni nowych władz ukraińskich wobec Patriarchy Moskwy – mimo że zniuansowane pewną powściągliwością ze strony prezydenta – wywołały gwałtowne protesty konkurencyjnego Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego oraz środowisk nacjonalistycznych. Jeśli władze zdecydują się na politykę jawnego wsparcia dla Patriarchatu Moskiewskiego, może to naruszyć kruchy stan względnego pokoju religijnego na Ukrainie, a jednocześnie uniemożliwić prezydentowi Wiktorowi Janukowyczowi i jego partii pozyskanie szerszego elektoratu przed jesiennymi wyborami lokalnymi.

Patriarcha Cyryl odwiedził Odessę, Dniepropietrowsk i Kijów oraz spotkał się na Krymie z Wiktorem Janukowyczem. Symboliczny charakter miała liturgia odprawiona w kijowskim Soborze Sofijskim (w których uczestniczyli też premier Mykoła Azarow i przewodniczący parlamentu Wołodymyr Łytwyn) oraz Święty Synod Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w Ławrze Pieczerskiej w 1022. rocznicę chrztu Rusi, z udziałem biskupów z Rosji i z Ukrainy. Motywem przewodnim wizyty stało się wezwanie do „zachowania duchowej jedności narodu" w oparciu o ideał Świętej Rusi, wygłoszone w czasie uroczystości w Ławrze Pieczerskiej 28 lipca. Podczas wizyty patriarcha apelował o budowanie „ruskiego świata" i „prawosławnej cywilizacji" jednoczącej narody słowiańskie wywodzące się z tradycji Świętej Rusi – rosyjski, ukraiński i białoruski.
Powyższy projekt przedstawiany jest przez przedstawicieli Patriarchatu jako dotyczący wyłącznie rzeczywistości duchowej. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że wpisuje się on w szersze plany integracyjne Kremla dążącego do przywrócenia *de facto* rosyjskiej dominacji politycznej, gospodarczej i kulturalnej nad Dnieprem. Nie jest on też pozbawiony elementów *stricte* politycznych – za taki należy uznać apel patriarchy o zmianę nazwy ulicy w centrum Kijowa z „Iwana Mazepy" (ukraińskiego hetmana uważanego za zdrajcę przez historiografię rosyjską) na „Ławrską".
Wizyta patriarchy wywołała gwałtowne protesty części środowisk nacjonalistycznych (partia Swoboda) oraz hierarchii i wiernych Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu

Kijowskiego.

O jedność prawosławia

Wezwania do jedności prawosławia służyć miały umocnieniu więzi hierarchii i wiernych największego na Ukrainie Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego zależnego od Patriarchatu Moskiewskiego z patriarchą Moskwy. W Kościele tym, który od 1992 roku cieszy się pewną autonomią, ujawniły się tendencje do większej niezależności od Moskwy, wspierane przez część hierarchów. Celem patriarchy była neutralizacja tych dążeń i wsparcie tej części hierarchii, która wypowiada się przeciw autonomii i opowiada za pogłębieniem więzi z Rosyjską Cerkwią Prawosławną. Stąd wybór Odessy i Dniepropietrowska jako miejsc, które odwiedził patriarcha – tamtejsi biskupi uważani są za największych stronników idei patriarchy.
Tradycyjnie patriarcha Moskwy odrzucił możliwość dialogu z przedstawicielami Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego, uznawanego za niekanoniczny i traktowanego przez Moskwę jako rozłamowy. Drogą do jedności miałoby być „pokajanie się" głowy tego Kościoła, patriarchy Filareta i powrót duchowieństwa i wiernych do Kościoła moskiewskiego. Z uwagi na wrogość pomiędzy hierarchami obu Kościołów scenariusz taki jest nierealny.

Janukowycz – Cyryl: granice sojuszu

Wizyta patriarchy wpisuje się w kontekst ocieplenia relacji rosyjsko-ukraińskich za prezydentury Wiktora Janukowycza. Zarazem jednak wskazuje na pewne zagrożenia związane ze zbyt ostentacyjnym poparciem nowych władz dla prawosławia obediencji moskiewskiej.
W przeciwieństwie do prezydenta Wiktora Juszczenki, który wspierał ideę utworzenia niezależnego od Moskwy autokefalicznego Kościoła prawosławnego, prezydent Janukowycz nie popiera tego projektu. Jako zdeklarowany wierny Cerkwi moskiewskiej, okazuje publicznie szacunek głowie tego Kościoła, a w dniu zaprzysiężenia przyjął błogosławieństwo od patriarchy Cyryla, co wywołało liczne głosy krytyki.
Podczas obecnej wizyty patriarchy władze zapewniły jej niespotykaną oprawę medialną (kilkugodzinne relacje na żywo w telewizji państwowej), siły porządkowe nie dopuściły do żadnych manifestacji przeciwników wizyty w pobliżu miejsc, które odwiedzał. Ze swej strony patriarcha odznaczył prezydenta Janukowycza medalem Świętego Księcia Włodzimierza I klasy i chwalił go jako polityka, który służy dziełu duchowego przebudzenia narodu.
Istotny jest fakt, iż wizyta patriarchy u prezydenta i ceremonia wręczenia medalu miały charakter prywatny i nie zostały zbytnio nagłośniona przez media. Janukowyczowi mogło zależeć na tym, by uniknąć zarzutów o przesadną prorosyjskość i o faworyzowanie Patriarchatu Moskiewskiego.
Wydaje się, że zbyt manifestacyjna „przyjaźń" z patriarchą i wyłączne popieranie Cerkwi moskiewskiej są w dłuższej perspektywie niezgodne z interesami władz i samego Janukowycza. W interesie obozu władzy – zwłaszcza w perspektywie jesiennych wyborów lokalnych – jest przyciągnięcie na swoją stronę elektoratu z centralnej i zachodniej Ukrainy,

dla którego faworyzowanie Cerkwi moskiewskiej jest nie do przyjęcia. Poza tym, taka polityka na dłuższą metę podważy też kruchy pokój religijny na Ukrainie, na którego utrzymaniu władzom powinno zależeć.

Aneks

Ukraińskie prawosławie jest podzielone od końca lat 80. XX wieku. Główną strukturą jest Ukraiński Kościół Prawosławny (Patriarchatu Moskiewskiego), mający szeroką autonomię, ale uznający formalne zwierzchnictwo patriarchy Moskwy. Jedynie on jest uznawany przez światową wspólnotę prawosławną za kanoniczny (prawomocny) Kościół. Dwie pozostałe struktury: Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego i Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny krytykują go za prorosyjskość, a nawet zarzucają zdradę narodową (oskarżenia te są zasadne wobec działalności niektórych klasztorów i organizacji laikatu). Do tej krytyki dołączają się politycy nacjonalistyczni. Z kolei Patriarchat Kijowski stoi otwarcie na pozycjach nacjonalistycznych. Spory konfesyjne są na Ukrainie ważnym wątkiem sporów i konfliktów politycznych.

Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego (UKP PM) ma 11 539 parafii. UPC PM dominuje na wschodniej, południowej oraz centralnej Ukrainie. Jedynie w obwodzie lwowskim, iwano-frankowskim i tarnopolskim na zachodniej Ukrainie UPC MP nie jest największym Kościołem pod względem liczby parafii. Niespełna 11% Ukraińców przyznaje się do przynależności do UPC PM.

Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego (UKP KP) ma 4128 parafii, z czego 43% znajduje się na zachodniej Ukrainie. UPC KP jest także obecna w centrum i na południu, najsłabiej reprezentowana jest na wschodzie. Choć organizacyjnie słabsza niż UPC PM, skupia więcej wiernych (15%).

Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny (UAKP) ma 1184 parafie, z czego zdecydowana większość (70,8%) znajduje się na zachodniej Ukrainie. Należy do niej 1% Ukraińców.

Zgodnie z badaniami 22% Ukraińców uznaje siebie za niewierzących, a 40,5% za wierzących, ale nie przynależących do żadnego Kościoła.